

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonamentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,  
na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 80 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 2 MAJA 1939

N — Nr 52

3. V. 1791 — 3. V. 1939

## Konstytucja 3 Maja a chwila obecna.

Uchwalenie wiekopomnej konstytucji Państwa Polskiego w dniu 3 maja 1791 r. stanowi wartość nieprzemijającą w dziejach Narodu, położyła ona bowiem podwalny udoskonalonego ustroju Rzeczypospolitej, która przeciw dotąd „nierządem stała“ — jak zwykle u nas wówczas mawiano.

Mimo, iż Konstytucja 3 Maja nie ocaliła niepodległego bytu państwowego naszej Ojczyzny, jednakże dała świadectwo prawdzie, iż Naród Polski potrafił się wewnętrznie odrodzić, skrzepnąć i udowodnić, iż ma prawo do własnego Państwa.

W czasach niewoli Polacy krzepili się myślą o tym fakcie, rocznice 3 majowe dodawały im wiary w siebie, w ich zdolności państwowe.

Dzisiaj, gdy mamy to szczęście, że możemy żyć w państwie niepodległym i silnym, w państwie, którego niezależność jest gwarantowana przez silną liczącą, technicznie moralnie armię polską, nierozdzielnie złączoną jedną myślą i wolą z całym Narodem Polskim, znaleźć możemy w Konstytucji 3 Maja wartości, które i w obecnej chwili mają nieprzemijające znaczenie.

Naród, który chce być silny, który żąda uznania przez inne narody swej niezależności, wielkości i mocarstwowego stanowiska, musi wyłonić z siebie takie wartości ducha, które pozwalająby stworzyć wokół niego atmosferę, sprzyjającą jego mocarstwowym dążeniom.

Dla nas Konstytucja 3 Maja ma tę przede wszystkim wartość, że udowodniła zdolność myślenia politycznego Narodu, który twórcy jej uznali za źródło władzy w państwie. Była dalszym świadectwem rozwoju i dojrzałości państwowej Polaków, których przodująca dotychczas warstwa — szlachta potrafiła się wyzbyć swego wyłącznego uprzywilejowania. Konstytucja 3 Maja powoływała wszystkie stany, wszystkich Polaków do współpracy nad odrodzeniem Narodu, obca jej była myśl wysuwania na czoło jakiejś kasty czy „elity“.

Z konstytucji 3 majowej wynika, iż ci, którzy

ją uchwalali, dowiedli tego, że doskonale rozumieli konieczność równości społecznej i politycznej wszystkich stanów w narodzie.

Zwiąż wartości Konstytucji jest to, iż dała ona w Polsce podwalinę pod ideę narodową, której duchem prawa narodu muszą być ożywione, o ile nie mają pozostać martwą literą.

Praworządność, sprawiedliwość społeczna, obok silnej władzy państwowej, opartej o naród — oto dalsze wskazania Konstytucji z 1791 r., aktualne i w dobie dzisiejszej.

Mieliśmy już w Polsce Odrodzonej kilka konstytucji. Wymienimy choćby marcową i obecnie obowiązującą kwietniową — ale Konstytucja 3 go Maja pozostała zawsze umiłowaniem Narodu, bo będąc wpływem patriotyzmu, odwołuje się też do bezinteresownej miłości Ojczyzny. Bezinteresowność bowiem i rezygnacja z warstwowych uprzywilejowań na rzecz dobra ogólnego — oto warunek wielkości Państwa.

### Konferencja Episkopatu Polski.

Odezwa Biskupów Polskich do wiernych.

Warszawa. W dniu 26 kwietnia br. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem J. Em. ks. kardynała Prymasa Hłonda konferencja plenarna Episkopatu Polski.

Konferencja dała wyraz swojego pełnego uznania dla Narodu Polskiego za odruchowe zjednoczenie uczuć wszystkich jego warstw względem Ojczyzny w poważnej chwili, jaką naród i państwo wspólnie z całą Europą przeżywają. Ta jedność myśli i serc społeczeństwa wraz z jego ofiarnością na potrzeby państwa stanowi obok innych czynników państwowej spójności wielką siłę moralną narodu, zdolną do zapewnienia mu pomyślnej przyszłości.

Episkopat ufa, że obecny wzniosły nastrój społeczeństwa będzie trwały oraz że całe społeczeństwo w odpowiedni sposób chętnie i wydatnie popierać będzie wszelkie postanowienia władz, zmierzające do ułatwienia narodowi i państwu pokojowego rozwoju.

Dla uproszenia Rzeczypospolitej opieki Bożej, a narodom pokoju, zarządza Episkopat Polski w myśl intencji Ojca św. co następuje:

1) Przez nadchodzący miesiąc maj należy ze szczególną gorliwością odprawiać we wszystkich kościołach o pomyślność Rzeczypospolitej i pokój świata nabożeństwa majowe, podczas których rozbrzmiewać będą suplikacje. Każde nabożeństwo zakończy się śpiewem „Boże, coś Polskę“.

2) Niech wierni starają się w tym okresie pogłębić życie religijne, przystępując częściej do Sakramentów świętych i pełniąc uczynki miłosierne.

3) Bractwa, sodalacje i organizacje katolickie niech zdwoją swą gorliwość apostołską i niech urządzają w maju wspólne Komunie św.

4) Do was przede wszystkim, drogie dzieci polskie, zwracamy się z wezwaniem, byście poszły za głosem Ojca świętego i codziennie brały udział w nabożeństwie majowym, ofiarując swe modlitwy i dobre uczynki za pomyślność Państwa Polskiego i o zgodę wśród narodów.

5) Ze szczególnym zapałem i uroczystością należy obchodzić w bieżącym roku uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej.

(Dostłowny tekst odezwy podamy w następnym numerze — przyp. red.).

### W Gdyni spalono wyroby „Fersil“.

Gdynia. Na placu Grunwaldzkim w Gdyni odbyło się manifestacyjne spalanie wyrobów niemieckiej firmy Henkel — Fersil, Ata i Henko — zwiezionych samochodami ciężarowymi z całej Gdyni. Na placu spalono wszystkie zapasy tego towaru, posiadane przez kupców gdyńskich.

### Jeszcze tylko 4 dni.

Znajdujemy się już w ostatniej dekadzie subskrypcji na Pożyczkę Lotniczą. Pozostaje już tylko 4 dni. Czas zatem najwęższy, aby każdy Polak, także każdy obywatel Polski zdał rachunek w swym sumieniu, czy oraz w jakiej mierze spełnił swój prosty wobec państwa obowiązek.

Jeżeli jeszcze aż dotąd nie spełnił swego obowiązku, to czas najwyższy, bo już tylko 4 dni pozostaje do zakończenia subskrypcji.

### Pomyślna sytuacja finansowa Polski.

Oświadczenie b. doradcy p. Deweya.

Bawiący w Warszawie były doradca finansowy rządu polskiego, p. Dewey, odwiedził w środę dyrektorów Banku Polskiego Byrkę i Barańskiego, prezesa BGK Góreckiego oraz rozmawiał z wice-ministrem Kwiatkowskim.

W wyniku wizyty i konferencji p. Dewey stwierdza, że sytuacja finansowa Polski przedstawia się bardzo pomyślnie. Emisja fiducyjna była koniecznością, jeżeli rami jej nie będą przekroczone, to wobec dostatecznego pokrycia złotego sytuacja nie przedstawia żadnych obaw dla zagranicy, całkowicie ufającej polskiej walucie.

Następnie p. Dewey przypuszcza, że minister Roman będzie konferował w Ameryce na temat amerykańskich kredytów surowcowych dla Polski. Rozmowy te mają szansę pomyślnego zakończenia, gdyż Ameryka ma zaufanie do Polski.

Na statku, zbudowanym w Niemczech popłynę do Kanady angielska para królewska. Ale maszyny wykonano w Anglii.

Londyn. Premier Chamberlain oświadczył we czwartek w Izbie Gmin, że po ponownym rozpatrzeniu sytuacji rząd powziął decyzję zatrzymania krążownika bojowego „Repulse“ na wodach europejskich. W wyniku zmiany dyspozycji angielska para królewska uda się do Kanady na transatlantyku „Empress of Australia“. Statek ten będzie eskortowany przez dwa krążowniki.

Po oświadczeniu premiera poseł konserwatywny Marsen zapytał, czy rząd usiłował uzyskać dla angielskiej pary królewskiej statek, zbudowany w stoczni angielskiej, a nie niemieckiej. („Empress of Australia“ zbudowana została przed wojną w Niemczech i następnie tytułem reperacji wojennych przejęta przez linię Canadian Pacific). W odpowiedzi premier Chamberlain zaznaczył: „W obecnych warunkach musimy wziąć to, co jest wolne. Dla uspokojenia mogą jednak oznajmić, że maszyny tego statku wykonane zostały w Glasgow“.

### Znow nie wpuszczono studentów polskich na politechnikę w Gdańsku.

Gdańsk. Studenci niemieccy nie chcieli w czwartek dopuścić studentów Polaków do sal wykładowych Politechniki gdańskiej, przy czym doszło do starć.

Generalny Komisarz R. P. w Gdańsku interweniował w tej sprawie.

### Dwa zamachy petardowe na Polaków w Gdańsku.

Gdańsk. W dniu 26 bm. w godzinach wieczornych w miejscowości Kalthof na granicy Gdańska i Prus Wschodnich rzucana została petarda do lokalu, zajmowanego przez polskich inspektorów celnych. Siłą wybuchu zostały wyrwane okna w lokalu. Po upływie pół godziny została rzucana druga petarda do mieszkania funkcjonariusza kolejowego narodowości polskiej Placa. Petarda również wyrządziła znaczne szkody.

W związku z tym w czwartek przed południem przybył do Generalnego Komisarzatu R. P. w Gdańsku przedstawiciel Senatu Gdańskiego, który złożył ubolewanie w imieniu władz gdańskich i zaznaczył, że Senat Gdański zarządził jak najenergiczniejsze śledztwo celem wykrycia sprawców.

### Demonstracje Czechów przed pomnikiem Wilsona w przeddzień mowy kancl. Hitlera

Praga. W przeddzień przemówienia Hitlera urządzili Czechy demonstrację przed pomnikiem Wilsona w Pradze. Pomimo akcji policji wieczorem odbyła się druga demonstracja przed pomnikiem Wilsona, gdzie demonstranci złożyli mnóstwo kwiatów.

### Legionści włoscy opuszczają Hiszpanię.

Rzym. Na pokładzie okrętu „Puccini“ przybył do Genui pierwszy wielki transport legionistów włoskich, powracających z Hiszpanii.

Fakt powyższy przyjęto w tutejszych kołach angielskich z dużym zadowoleniem.

Władze włoskie nie podają liczby przybyłych ochotników.

### Japonia uchyla się od pomocy dla Włoch i Niemiec.

Londyn. Doniesienia z Tokio mówią, że premier japoński zaprosił na konferencję ambasadorów Rzeszy i Italii celem wyjaśnienia im stanowiska Japonii. Jak słychać, rząd japoński sprzeciwił się ponownym sugestiom Berlina, który chciał włączyć w mowę kanclerza Hitlera oświadczenie o pomocy Japonii dla osi Rzym—Berlin na wypadek konfliktu.

Rząd japoński miał wskazać, że w danej chwili Tokio nie może brać na siebie żadnych nowych zobowiązań.

# Mowa Hitlera w Reichstagu.

Hitler wypowiada układ morski z Anglią i pakt nieagresji z Polską.

Berlin, 28. 4. W dniu 28 kwietnia r. Berlin stał pod znakiem mowy Hitlera, wygłoszonej w Reichstagu jako odpowiedź na orędzie Roosevelta. Ulice, wiodące z pałacu Hitlera do parlamentu, były zamknięte dla wszelkiego ruchu. Wzdłuż trasy ustawiły się nieprzerwane szpalery wojsła, SA i SS. Na początku swego przemówienia powołał się na Opatrzność, która mu pozwoliła znaleźć drogę, aby bez przelewu krwi uwolnić jego lud z najgłębszej niedoli.

Dalej mówił dużo o hańbie wersalskiego traktatu pokojowego, który był w stosunku do Niemiec jedynie dyktatem, a którą zmyć i zatrzeć się czuje powołanym. Do tej hańby należało rozdzielenie Austrii od Rzeszy, on to usunął. Zabór Czech i Moraw uważa nie za sprzeczny z układem monachijskim, a za zupełnie słuszny, gdyż Czechy i Morawy raz kiedyś należały do Rzeszy, a pokojowi Europy Hitler oddał przysługę przez to, że zniósł państwo czeskie, które już w r. 1918 skazane było na zagładę, a stanowiło stałe ognisko niepokoju. Tak samo aneksja Kłajpedy była usprawiedliwiona, ponieważ to obszar czysto niemiecki.

Jeżeli dziś z tego powodu zaistniało w Europie i świecie poruszenie i obawa wojny, to winien temu przede wszystkim traktat wersalski i wszyscy inni, tylko nie Niemcy, bo nie chcieli uwzględnić słusznych postulatów niemieckich.

Co do Anglii, to oświadczył, że chciał zawsze z nią żyć w zgodzie, ale Anglia temu winna, że jest przeciwnie, ponieważ nie chce Niemcom oddać kolonii niemieckich, które dla niej nie mają większego znaczenia, a dla Niemiec stanowią żywną wartość. Poza tym Anglia dąży stale do okrajania Niemiec. Tym samym przestała istnieć podstawa dla układu morskiego i Hitler dlatego go wypowiada.

## O stosunkach z Polską.

W sprawie stosunków polsko-niemieckich kanclerz oświadczył, że problem „korytarza” był dla Niemiec jednym z najboleśniejszych. Pomimo to kanclerz uznawał konieczność dostępu do morza dla Polski. Z chwilą wygaśnięcia problemu Ligi Narodów okazała się konieczność rozważenia całego problemu na nowo, nie ulega bowiem wątpliwości, że Gdańsk jest miastem niemieckim, które pragnie wrócić do Rzeszy.

Kanclerz oświadczył, że przedłożył rządowi polskiemu swoje propozycje, w których zawarte było: a) powrót Gdańska jako Wolnego Miasta do Rzeszy, b) wybudowanie przez korytarz autostrady, opartej na zasadzie eksterytorialności w stosunku zarówno do Polski jak i do Niemiec. W zamian kanclerz Hitler był gotów: 1) uznać wszystkie gospodarcze prawa Polski w Gdańsku, 2) utworzyć w Gdańsku port wolnocłowy dla Polski w rozmiarach dogodnych i żądanych przez Polskę z uwzględnieniem wszystkich ułatwień przewozowych, 3) z chwilą rozstrzygnięcia tych problemów, kwestia granicy pomiędzy Polską a Niemcami byłaby ustalona definitywnie, 4) Rzesza była gotowa zawrzeć z Polską 25-letni pakt nieagresji, 5) niepodległość Słowacji zostałaby zagwarantowana przez Rzeszę, Polskę i Węgry.

Te propozycje kanclerza rząd polski odrzucił. Rząd polski wykazał jedynie skłonność dyskutowania nad kwestią zastąpienia komisarza Ligi Narodów oraz nad kwestią pewnych ułatwień tranzytowych i przejściowych przez korytarz. To „niezrozumiałe stanowisko” rządu polskiego zostało przyjęte przez kanclerza Hitlera ze zdziwieniem. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą dla każdego, że Gdańsk nigdy polskim miastem nie będzie.

### Układ z r. 1934 nie istnieje.

Wobec polsko-angielskiego układu gwarancyjnego kanclerz Hitler stwierdził, że zawarty pomiędzy nim a marszałkiem Piłsudskim w roku 1934 układ o nieagresji został przez Polskę jednostronnie naruszony i dlatego układ ten kanclerz Hitler uważa za już nieistniejący.

Jeżeli natomiast Polska przywiązuje wagę do nowego uregulowania stosunków pomiędzy Rzeszą a Polską, to Niemcy są do takiego uregulowania gotowe, jednakże musi się to stać na nowych podstawach oraz w formie wiążących zobowiązań, które by były takie same dla Polski i dla Niemiec. Niemcy — oświadczył kanclerz — są gotowe do podjęcia i do wypełnienia takich zobowiązań.

### Hiszpania, Włochy, Japonia.

Ponadto kanclerz poruszył w swej mowie problem hiszpański, wyrażając swą radość co do zakończenia wojny domowej w Hiszpanii.

Kanclerz Hitler wspominał również o przyjaźni, łączącej Włochy z Niemcami, która to przyjaźń jest ogólnie znana i wszelkie próby naruszenia jej uważa należy za śmieszne. Kanclerz Hitler wspominał również o więzach przyjaźni, łączących Niemcy z Japonią i stwierdził, że przyjaźń włosko-niemiecka-japońska oraz współdziałanie tych państw są podstawami rozwoju kultury i cywilizacji.

O orędziu prezydenta Roosevelta mówił z nienasyconą złością i sarkazmem. Prezydent Roosevelta stale tytułował: Herr Roosevelta albo tylko Roosevelt.

### Odpowiedź na apel Roosevelta.

W sprawie apelu prezydenta Roosevelta kanclerz Hitler odrzucił projekt konferencji międzynarodowej. — „Niemcy nigdy nie wezmą udziału w konferencji międzynarodowej, gdzie stają jakby przed sądem”. Dodał jednak, że gotów jest indywidualnie udzielić gwarancji każdemu z państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta, jeżeli tylko państwa te zwrócą się o gwarancje wprost do Rzeszy i pod warunkiem wzajemności tych gwarancji na okres, jaki każde z tych państw zażąda.

### Kto był inicjatorem paktu z r. 1934?

Mowa Hitlera zawierała nieścisłość historyczną. Mianowicie Hitler twierdził, że to Rzesza, dążąc do unormowania stosunków zewnętrznymi, zawarła pakt nieagresji z Polską. Sprawa ta jednakże przedstawia się inaczej. Inicjatorem paktu z r. 1934 był jak podaje „Gazeta Polska” marsz. Piłsudski.

### Ambasadorowie Anglii, Francji i Polski nie byli obecni na posiedzeniu Reichstagu.

Na posiedzeniu Reichstagu w dniu 28 kwietnia br. nie byli obecni ambasadorowie Anglii, Francji i Polski.

### Roosevelt... spał w czasie mowy Hitlera.

Waszyngton. Donoszą, że rząd amerykański stoi na stanowisku, że orędzie prez. Roosevelta, wysłane oficjalnie do Hitlera i Mussoliniego, wymaga odpowiedzi oficjalnej, a nie odpowiedzi drogą pośrednią przez przemówienie z Reichstagu.

Z tego powodu prezydent Roosevelt nie reagował na mowę Hitlera.

Zresztą o godz. 18 według czasu amerykańskiego, kiedy Hitler wygłaszał swe przemówienie, prez. Roosevelt, jak zwykle, spał.

Prezydent Roosevelt pracuje nad mową, jaką ma wygłosić na otwarciu wystawy światowej.

### Rząd niemiecki wysłał do Polski memorandum.

Rząd niemiecki wysłał do Polski memorandum, w którym podał swój pogląd na całokształt stosunku do Polski. Memorandum to otrzymał rząd polski dopiero o g. 12 w poł., a więc dopiero w tym czasie, kiedy zaczął wygłaszać swą mowę w Reichstagu — Hitler.

### Wielkie zdziwienie.

Wielkie zdziwienie wywołało w Polsce ogłoszenie przez Hitlera w Reichstagu, jakoby Polsce proponował w razie uznania jego postulatów odnośnie do Gdańska i autostrady gwarancję granic Polski na 25 lat oraz zagwarantowanie granic Słowacji razem przez Niemcy, Polskę i Węgry. Takich warunków Polsce nie podano.

### Wszystkie pisma polskie odpowiadają: „Nie, nigdy!”

W odpowiedzi na propozycje rządu hitlerowskiego cała prasa zgodnie odpowiada: „Nie, nigdy!” Co do Gdańska „Polska Zbrojna”, organ wojskowości, odpowiada: „Gdzie tu jest możliwość oddawanie obcym tchawicy i przeliku gospodarczego Polski!”

### Jak miałyby wyglądać ta autostrada przez Pomorze?

Niemieckie dzienniki podkreślają, że propozycje rządu Rzeszy, przedłożone Polsce, były uczelne i „wspaniałomyślne”. Korespondent „Gazety Polskiej” K. S. z Berlina informuje, jaką objętość miałyby wynosić ta autostrada. Otóż szerokość jej miałyby wynosić 25 km, a jej długość 36 km, więc Polska musiałaby ustąpić Rzeszy około 900 km kwadratowych, bo takie byłoby istotne znaczenie „eksterytorialności”. Znaczy to, że Polska oprócz utraty Gdańska musiałaby jeszcze ustąpić na Pomorzu obszar 900 km<sup>2</sup> Niemcom dla wybudowania autostrady. I to ma być propozycja wspaniałomyślna!

### Powiększenie armii angielskiej o dwie dywizje zmotoryzowane.

London. Regularna armia angielska powiększona będzie o dwie dywizje wojsk pancernych zmotoryzowanych. „News Chronicle” donosi, że postanowienie to jest niezależne od wprowadzenia obowiązku służby wojskowej. Uzasadnienie swe ta decyzja rządu angielskiego znajduje w oświadczeniu, złożonym w marcu r. b. w czasie dyskusji nad budżetem armii przez ministra wojny Hore Belisha. Angielski minister wojny stwierdził mianowicie wówczas, że rząd angielski zamierza powiększyć armię o większą ilość ciężkich czołgów.

## Rząd angielski ponawia swe gwarancje dla Polski.

Wobec rozmaitych tendencyjnych wiadomości, twierdzących, że gwarancja angielska, dana Polsce, nie pokrywa wszelkich możliwości wypadków agresji, oficjalnie ze strony angielskiej podają, że gwarancja angielska, dana Polsce, jest absolutna, co więcej określenie agresji zależne jest od uznania rządu angielskiego.

### Rosja zapewniła pomoc lotniczą i surowce dla Anglii i Francji.

London. Ambasador sowiecki w Londynie Majski w drodze z Moskwy do Anglii udzielił w Kopenhadze wywiadu, w którym zaznaczył, że pozycja Rosji jest jasna. Na wypadek ataku na państwa zachodnie Rosja da pomoc lotniczą i surowcową Anglii i Francji.

### Robotnicy litewscy uciekają z kraju kłajpedzkiego.

Kowno. „XX Amzius” donosi o trwającej włącz ucieczce robotników litewskich z kraju kłajpedzkiego. Wskazując na przyczyny tej ucieczki, pismo podaje jako powód, że większość Litwinów nie otrzymuje pracy w kraju kłajpedzkim, lecz w głębi Rzeszy.

### Demonstracyjna wizyta szefa sztabu armii niemieckiej we Włoszech i Libii.

Rzym. Jak donoszą, w sobotę 29 bm. przybył z oficjalną wizytą do Rzymu szef sztabu niemieckiej armii lądowej, gen. von Brauchitsch. Nazajutrz po przyjeździe generał niemiecki przyjął przez króla Wiktora Emanuela oraz złożył wizytę Mussolinemu.

Pierwszego maja gość niemiecki odleci samolotem w towarzystwie szefa sztabu włoskiego gen. Pariani do Trypolis i zabawi w Libii 6 dni.

### Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą Belgii.

London. Jak donoszą, na pograniczu niemiecko-belgijskim w okręgu Eupen-Malmedy zauważać się daje znaczna koncentracja wojsk niemieckich.

### Nawiązanie bliższej współpracy gospodarczej z Francją.

Warszawa. Wizyta w Polsce francuskiego ministra robót publicznych de Monzie, który w dniu 26 bm. wyjechał już z Warszawy w podróż powrotną do Francji, wywołała duże zainteresowanie za granicą.

Jak donoszą, podczas rozmów, przeprowadzonych z gościem francuskim przez wiceministrów przemysłu i handlu, dr A. Rosego i Sokołowskiego, doszło do uzgodnienia wielu punktów takiej wymiany.

Mianowicie Francja ma przywieźć z Polski dodatkowe ilości węgla, zamian za wywóz do Polski artykułów i wyrobów metalowych.

W ramach dodatkowego przywozu wyrobów metalowych z Francji znaczną pozycję stanowią mają samochody i ich części.

## Obrady Komitetu Głównego Stron. Narodowego.

Dnia 23 kwietnia r. obradował w Warszawie Komitet Główny Stronnictwa Narodowego.

Komitet zatwierdził szereg bieżących spraw organizacyjnych, wysłuchał sprawozdań Zarządu Głównego i omówił położenie polityczne. Zważywszy, że położenie to jest w dalszym ciągu poważne, wymagające wielkiej czujności i gotowości do stanowczej obrony praw i interesów Polski, Komitet zalecił organizacji Stronnictwa wyteżoną pracę na rzecz przygotowania społeczeństwa do czekających go zadań.

Komitet uznał, że ostatnie wypadki w zupełności potwierdzają słuszność poglądów, jakie na zadania naszej polityki zewnętrznej wyrażone zostały w marcowej deklaracji Stronnictwa Narodowego. W szczególności Komitet uważa, iż po deklaracji brytyjskiej o porozumieniu polsko-angielskim i oświadczeniu rządu francuskiego w sprawie zacieśnienia stosunków sojuszniczych z Polską ściśle porozumienie z państwami zachodnimi i wspólne przeciwdziałanie polityce agresywnej Niemiec staje się sprawą wyjątkowego znaczenia.

Polska, która na żądanie niemieckie dyskutowania sprawy Gdańska, autostrady na Pomorzu i Bogumina odpowiedziała częścią mobilizacją, nie tylko jest zdecydowana bronić z całą stanowczością integralności swego obszaru i nienaruszalności swoich praw, ale powinna uznać, że niepodległość Rumunii oraz zupełna niezależność Litwy od wpływów niemieckich stanowi jej żywotny interes.

Z całością położenia politycznego ściśle wiąże się sprawa stosunków polsko-rosyjskich. Oparte na pakcie o nieagresji i umowach gospodarczych winny one obecnie ulec dalszemu pogłębieniu.

Komitet Główny nadal uważa, że powaga położenia, w jakim znajduje się Polska, wymaga wprowadzenia zasadniczych zmian w nasze stosunki wewnętrzne.





# Dział rolniczo-gospodarczy

## Słonecznik — cenna roślina pastewna na ziemiach słabszych.

Dużo kłopotu z doborem odpowiednich ziemiopłodów pastewnych mają gospodarze często na gruntach lekkich, suchych. Tam uprawiać możemy jako roślinę pastewną z powodzeniem nasz zwykły słonecznik, który udaje się zresztą na wszystkich glebach, byleby niezbyt podmokłych. Na ziemiach piaszczystych, będących w kulturze, na których uprawa kukurydzy oraz końskiego zębu jest niepewna, słonecznik wydaje zadawalające plony. Na lekkich ziemiach żytnio ziemniaczanych, byle dobrze nawożonych, plony zielonej masy wynoszą od 300—500, a na lepszych gruntach nawet do 800 kwintali z jednego hektara. Jedną z wielkich zalet słonecznika jest jego wytrzymałość na suszę.

Słonecznik rośnie bardzo szybko, dając zielonkę już po 9—10 tygodniach. Dlatego można siać tę roślinę nie tylko jako plon główny, lecz również jako poplon po roślinach wczesnie wschodzących z pola, np. po rzepaku, mieszankach na zielono, wczesnych ziemniakach, zabezpieczając sobie paszę zieloną w najtrudniejszych nawet warunkach. Nawet po jęczmieniu ozimym i po żyte słonecznik może, przy dostatecznej sile nawozowej gleby, dorastać do 2 m. Można też słonecznik kisić, jest on bowiem dosyć dobrym materiałem kiszonkowym.

Zależnie od warunków i potrzeby słonecznik na zielonkę można siać od połowy kwietnia do połowy lipca.

Chcąc mieć świeżą zielonkę słonecznikową przez czas dłuższy, słonecznik trzeba zasiewać na raty, w odstępach mniej więcej dwutygodniowych, obsiewając za każdym razem odpowiedni kawałek pola. Słonecznik kiełkuje już przy 8—9 st. C., obawa przed przymrozkami jest zatem mniejsza, niż przy uprawie kukurydzy.

Sprzątać należy słonecznik, przeznaczony na skarmianie w stanie zielonym, przed ukazaniem się pierwszych kwiatów. Wówczas zielona masa jest mało zdrewniała i chętnie przez krowy pobierana. Z chwilą pełnego zakwitnięcia słonecznik szybko drewnieje, stając się na paszę nieodpowiednią. Skoro bydło przyzwyczało się do słonecznika, zjada go bardzo chętnie, nie tylko liście, ale i całe łodygi. Skarmiać należy możliwie w stanie świeżym i dlatego należy ciąć słonecznika tylko tyle, ile go potrzeba w danej chwili. Dla krow mlecznych słonecznik, spaszony na zielono,

stanowi dobrą karmę i wpływa korzystnie na wydajność mleka. W Wielkopolsce dają do 30 kg zielonego słonecznika na dzień i sztukę bez ujemnego wpływu. Dawać go można również jałowicom, a w małych ilościach nawet starszym cielętom. Starsza trzoda chlewna może otrzymywać do 6 kg tej zielonki. Specjalnie lubią słonecznik owce i kozy.

Rola pod słonecznik powinna być doprawiona tak samo, jak pod inne zasiewy jare. Wymagania pokarmowe słonecznika ma duże, jest bowiem rośliną ogromnie żarłoczną. Chcąc tedy mieć duży plon zielonki, trzeba pod słonecznik nawozić obficie, tym silniej, im gleba jest uboższa lub bardziej wyczerpana. Z nawozów gospodarskich nadaje się drobny, dobrze przegniły obornik i kompost, najlepiej pod przedplon. Na ziemiach lepszych, żeby wiosną ziemi nie przesuszać, obornik pod słonecznik należy wywozić przed zimą. Na glebach lepszych i wilgotnych obornik można stosować również w porze wiosennej.

Na polach, będących w starej sile nawozowej, przy zastosowaniu obfitej dawki obornika można poza tym poprzestać na niewielkim zasłku azotowym, dając pod słonecznik przed siewem 1 1/2—2 kg azotniaku lub saletrzaku na jeden ar, to znaczy na 100 m. kw. (1 hektar ma 100 arów, zatem na hektar 150—200 kg azotniaku). Na glebach uboższych przy stałym nawożeniu obornikiem należy dać na 3—4 dni przed wysiewem ziarna około 2 kg na 1 ar supertomasyny azotniakowanej (200 kg na hektar) oraz około 2 kg na ar soli potasowej 20 proc. Jeśli nie dano obornika, to stosujemy przed siewem około 3 kg na ar supertomasyny azotniakowanej (300 kg na hektar), a poza tym dajemy pogłównie, najlepiej wtedy, kiedy słonecznik wyrósł na 10 cm — około 1 1/2 kg na ar (150 kg na hektar) saletrzaku lub saletry wapniowej przed gracowaniem. Słonecznik siewamy w rzędy na płask, dając odstępy między rzędami 50—60 cm. Do obsiania 1 ara potrzeba około 30 dekagramów zdrowego nasienia (30 kg na 1 hektar). Z odmian duże plony zielonej masy daje węgierski białoziarnisty. Po wejściu roślin międzyrzędzia należy dwukrotnie zgracować.

Wielu rolników odnosi się do słonecznika jako zielonki pastewnej z uzasadnieniem, ale to uprzedzenie jest niesłuszne. Wprawdzie zielonka słonecznikowa pod względem odżywczym nie należy do pasz najlepszych, jest jednak wcale niezłą karmą, a prócz tego słonecznik odznacza się szeregiem poważnych zalet, które stawiają go w rzędzie czołowych roślin pastewnych Dr B.L.

## Obniżenie rat długoterminowych kredytów rolniczych

w listach zastawnych Państw. Banku Rolnego.

Rząd przygotował plan obniżenia rat od niektórych rolniczych kredytów długoterminowych przy pomocy ustanowienia specjalnych dopłat, pokrywanych z funduszy państwowych. Przewiduje się uruchomienie na ten cel specjalnego kredytu w wysokości ok. 5 milionów zł.

W związku z powyższym Państwowy Bank Rolny przystąpił do przerachowania należności z tytułu kredytów w listach zastawnych tegoż banku. Najbliższa więc rata płatności będzie mogła już być wpłacona przez zainteresowanych rolników w kwocie obniżonej. Dla wszystkich miarowicie kredytów, mających swe oparcie w emisji listów zastawnych, rata roczna zostaje ustalona na 5 proc. w stosunku rocznym, licząc w tej kwocie koszt oprocentowania kredytu i amortyzację kapitału. Jednocześnie w związku z obniżeniem raty rocznej od kredytu w listach zastawnych nastąpi zmiana w planie umorzenia tych pożyczek przez ustalenie jednolitego okresu umorzeniowego na 55 lat (dotychczas w należności od typu kredytów 10, 20 do 30 lat).

Ponieważ zgodnie z projektem rządowym obniżone raty pożyczek w listach zastawnych PBR. stosowane mają być wobec wszystkich płatności już od początku rb, przeto ci rolnicy, którzy uiszcili wyższe raty w pierwszych miesiącach rb., mają mieć tę nadwyżkę zaliczoną na poczet przypadających spłat w drugim półroczu rb.

Niezależnie od przedłużenia okresu umorzeniowego obniżka rat rocznych połącznie za sobą dopłaty ze strony skarbu państwa. W stosunku do kredytów dawnych, pochodzących sprzed 1 stycznia 1933 r., dopłata skarbu państwa wynosiła ma 1 proc., w stosunku do kredytów nowych 1,42 proc., a dla przyszłych kredytów, jakie przyznawane będą z nowych emisji, dopłata wyniesie 2,72 proc. Do każdorazowych budżetów ministerstwa skarbu stawiane będą odpowiednie pożyczki kredytowe dla pokrywania dopłat, powstałych wskutek obniżenia dotychczas pobieranego od rolników oprocentowania.

Postanowienie to przynosi ulgę rolnictwu, pozwalając na zmobilizowanie mniejszych środków na pokrycie bieżących zobowiązań dłużniczych, tym nie mniej ulga ta wobec poważnego obniżenia się dochodu rolnictwa w r. b. jest stosunkowo niewielka, rolnictwa bowiem niepomniernie więcej straciło na spadku cen piodów rolnych. Różnica więc oprocentowania w małym tylko stopniu będzie mogła wyrównać straty naszego rolnictwa.

# ŚWIAT KOBIECY.

## Suknie wiosenne.

Wiosna, która zapanowała wszechwładnie, przyniosła ze sobą całą gamę barw iście wiosennych, żywych, młodzieńczych: wszelkie odcienie bzu i cyklamenu (b. modne w połączeniu z zielonym), błękitu nieba, kolor srebrno różowy, żółtozłoty, płaskowy i popielaty, ceglaty w odcieniu brązowym, wszelkie odcienie zielone (zielono-szary, szmaragdowy) — dalej granat i czarny przybrany białym.

Poniżej naszkicujemy suknie wełniane. Wśród tkanin widzi się materiały gładkie i tweedy, pasy, paski i paseczki, kratę wesołą, niezbyt dużą lub drobną i trykot fabryczny i ręczny.

Sylwetka, jak najszczuplejsza, wcięta w pasie, spódniczki gładkie, ale obok tego i mocno kloszowe, plisowane albo układane we fałdy, (zastępowane na biodrach). Aby nadać „autoś” spódniczce Paryż przewrócił do łask halki z kolorowych czy białych jedwabi, organidyny, batysty, wykończone ryszkami, plisami lub haftem. Ostatni bowiem „krzyk” mody to wyglądająca na 1—2 cm halka biała spod granatowej sukni popołudniowej, a różowa spod niebieskiej. U dużo sukien widzi się też dół obrzeżony taśmą kolorową albo białą, podobną do „szczoteczki” noszonych przez nasze babki. Spódniczka modna, która zaledwie kryje kolana, podchodzi wysoko ponad talię i skracca stanik lub krojona jest dzemprowo.

Efektowne są suknie w kraty krojone na ukos. Dla ożywienia ich można dać karczki i rękawy z prostej kraty, a stanik i spódniczkę ze skosu. Spódniczka kloszowa może być zapięta od góry do dołu na rząd dużych guzików, obciągniętych materiałem w kolorze jednej z krat. Ładne są też suknie w pasy ciemne na jasnym tle i odwrotnie, umiejętne krojone w skosy i w poprzek. Modne jest nadal łączenie materiału w kratę czy pasy i gładkiego np. karczki, wstawienia i kamizelki.

Większość sukien ma krótkie rękawy do łokcia (u popoł. sukien wykończone często wąską



falbanką czy koronką walencienką), ładne są też 3/4 luźne marszczone rękawy.

Bardzo dużo sukien jest bez kołnierza z barwnym szalikiem lub z kołnierzykiem okrągłym, falistym i ryszkami jak również widzi się kołnierzyki oficerskie i wykładane.

Dla pań korpulentnych modne są suknie płaszczowe. Na rewil mód np. pokazano model: krój prosty, wycięcie zakończone małym kołnierzykiem, a zapięcie uwidocznione było kokardkami z piki.

Garnitur sukien na codzień stanowią: białe przybrania, wypustki z jedwabiu kolorowego lub koronki, lekki haft, kamizelki, oryg. kieszenie, guziki, kokardy, ozdobne chusteczki, szerokie skórzane paski wycięte w deseń. Popołudniowe suknie przybiera się masą falbanek. Zakładki, tworzące na staniku jakby deseń w kształcie jakiegoś ornamentu są też ładnym przybraniem.

Dodać jeszcze trzeba, że widzi się dużo bolerek różnej długości (bez podszewek) do sukien np. wełny cięższej zapinane wzdłuż przodu na maleńkie guziki, z lekkiej wełny i jedwabiu bardzo kloszowe lub we fałdy, otwarte i króciutkie, zaokrąglone u brzegu lub ząbkowane. Do sukni w paski nosi się też bolerka w prostą kratę (musi być jednak równe tło tkaniny). Pelerynki i peleryny również modne.

## Przepisy 'gospodarsze.

### Zupa z resztek.

Zasmażyć na łyżce masła łyżeczkę drobno siekanej lub utartej cebulki, wymieszać z łyżką mąki, dodać 2—3 łyżki zmielonej, poprzednio uduszonej 'pleczeni cielejcej (mogą być posetate resztki) zasmażyć razem, rozprowadzić rosolem i pogotować chwilę. Zupę podprawić żółtkiem i wydać na grzankach z chleba.

### Jaja nadziewane.

Ugotować 6 jaj na twardo, ostudzić w zimnej wodzie, przepolować, wyjąć żółtka przetrzeć przez sito z uduszoną na maśle łyżką kopru, pietruszki i szczyplorku i w końcu tartym serem. Teraz nakładać na białka i na kilka minut wsunąć do pieca. Podaje się z sosem koprowym i puree kartoflanym.

# KOBIETA - SZPIEG

(Ciąg dalszy).

— Jak dawno jest tutaj?  
 — Będzie przeszło pół godziny.  
 — A moja siostrzyczka jest z nimi razem? — zapytał Marcell, raczej rozbawiony tym całym zajściem.  
 — Nie można znowu było obrażać gości do tego stopnia. Przecież gniewy i nienawiści rodziców nie muszą przechodzić dziedzicznie na dzieci — odparła matka.  
 — Po co ona tu przyszła? Po co Lichtenbach ją tu mógł przysłać? — gromił stary Baradler.  
 — Czy chcesz może, ojcze, abym ją o to poszedł zapytać — rzekł wesoło Marcell.  
 — Postaraj się być trochę poważniejszym — zawołał bankler, — tu nie o żarty idzie.  
 — Wiem, wiem. Ale o co wam idzie właściwie? Matka jest blada jak trup, ty znowu czerwony, a te wszystko przez młodą pannę, która przyszła pocieszyć swoją koleżankę!  
 Baradler spojrzął z pod oka na syna i odparł z irytacją w głosie:  
 — Zostaw to. Nawet nie jesteś w stanie ocenić doniosłości sytuacji.  
 W tej chwili we drzwiach salonu ukazała się panna Amella Baradler:  
 — Mamo, panna Lichtenbach chciałyby się z tobą pożegnać.  
 — Bardzo dobrze wychowana osoba — szepnął Marcell. — Idziesz mamo? Pójdę z tobą, muszę przecież zobaczyć, jak wygląda.  
 Stary Baradler krzyknął w największej pasji:  
 — Zabraniam ci, zostań tu...  
 Ale Marcell już zniknął za drzwiami, wiodącymi do salonu.  
 — Ten chłopiec chyba już nigdy nie nabierze rozumu — stękał stary Baradler, a Marcell tymczasem podziwiał elegancką postawę i łagodny wyraz twarzy panny Lichtenbach. Pani Baradler przedstawiła syna, a panna Lichtenbach ukłoniła się z uszanowaniem przed panią domu i rzekła niezwykłe dzwicznym i ujmującym głosem:

— Chciałam łaskawej pani, zanim wyjdę stąd, serdecznie podziękować za uprzejmą gościnność, której tu doznałam. Z panną de Tremont łączy nas uczucie szczerzej przyjaźni, od roku byliśmy nierozłącznymi przyjaciółkami i współczuję z jej żalem tak samo, jakby nieszczęście mnie osobiście było dotknęło. Spodziewam się, że łaskawa pani pozwoli i nadal Anlutce myśleć o mnie i równie serdecznym daryć uczuciem. Może zdoła ona i w sercu państwa wzbudzić nieco sympatii dla mojej osoby.

Marcell zastłuchał się w ten głos, pełen szlachetnego dźwięku i oprzytomniał dopiero, gdy dwoje jasnych i błyszczących oczu spoczęło na jego twarzy. Marcell odzwajemnił się spojrzeniem nieco za śmiałym może, bo panienka spuściła oczy i zarumieniła się lekko.

— Dziękuję pani bardzo za wyrazy przyjaźni dla naszej Anutki i dla nas — odrzekła pani Baradler. Niech pani wierzy, że zostawimy jej zupełną swobodę uczuć.

Panna Lichtenbach ukłoniła się raz jeszcze i pożegnała się z Anutką i Amelką. Gdy zwróciła się do Marcellego z wyraźnym zakłopotaniem przyjęła jego słowa:

— Pani pozwoli, że ją odprowadzę?

Otworzył drzwi salonu, podał odkrycie panience i zeszedł z nią po schodach, swobodnie rozmawiając po drodze:

— Pani, zdaje się, już niedługo zabawi w Sacre Coeur — zagadnął ją Marcell.

— Sama nie wiem. W domu jestem zupełnie sama, bo ojciec zajęty cały dzień interesami. Szczególnie Anutka, znajdzie choć matkę w pani Baradler, podczas kiedy ja...

Nie dokończyła zdania, lecz Marcell odgadł jej myśl. Panienka wydawała się tak smutną i przygnębioną, że Marcell przypatrywał się jej z zajęciem i wzruszeniem.

— Gdyby choć Anutka nie zapomniała o mnie zupełnie.

— O, niech pani tego będzie pewną, Ania pani tego zapomni — rzekł Marcell i patrzył na jej twarz delikatną i dzwiczną.

— Zresztą, zdaje mi się, że pani nie należy do tych ludzi, o których można zapomnieć — dodał ciszej.

Panna Lichtenbach stała właśnie do powozu. Uśmiechnęła się do Marcellego i pożegnała go lekkim skinieniem głowy. Marcell stał jeszcze chwilę na ulicy i zanim powóz ruszył, patrzył przez szybę na uroczą pannę, której nie znał przed chwilą, a od której teraz oczu oderwać nie mógł.

Wracając do mieszkania Marcell myślał sobie: „To prawda, że ojciec łotr, ale za to córka jest zachwycająca.

Stary Baradler przyjął syna opryskliwie:  
 — Ciekawym, co byś więcej zrobił dla uczczenia księżniczki?

— Ależ nie, drogi ojcze.

— Chciałbym wiedzieć, jakby Lichtenbach przyjął twoją matkę albo siostrę, gdyby kiedy miał sposobność ku temu.

— Spodziewam się, że sposobność taka nigdy się nie nadarzy. W każdym razie, jeśli Lichtenbach znalazł się jak człowiek bez wychowania, z tego wcale nie wynika, aby Baradler i Graff uczynić mieli tak samo.

— Mój kochany, sentymentami nie można waleczyć z ostatnim lotrem. Od godziny łamię sobie głowę nad tym, po co on nam nasał swoją córkę. Bo że jego w tym głowa, za to ręce. Chciał pewnie demonstracyjnie okazać swoje współczucie dla panny de Tremont. A ten napad czułości właśnie nie daje mi spokoju... Szyję dają, że Lichtenbach był sprawcą katastrofy w Vanves. Ale jakże tego dowieść?

— Przecież to rzecz sądu?

— Mój drogi, sąd tu nie nie zrobi. Człowiek tak bogaty i wpływowy, jak Lichtenbach, z pewnością nie zostanie schwytany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wystawa i przetarg ogierów reproduktorów w Poznaniu.

W czasie trwania Targów Poznańskich odbędzie się w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 24/26 (koszary pułku ułanów) w dniu 4 i 5 maja r. b. wystawa i licytacja ogierów-reproduktorów, połączona z zakupem ogierów dla Państwowych Zakładów Chowu Koni.

Na wystawę zgłoszono 73 ogiery (w tym 14 ogierów pomorskich) i to:

- 5 ogierów rasy półkrwi arabskiej
- 22 " " " anglo-arabskiej i
- 46 " " " angielskiej.

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza nadmienia, że zainteresowani hodowcy, którzy zamierzają nabyć ogiery, będą mieli okazję przejrzania, wyboru i możność zakupu reproduktorów ras wyżej wymienionych.

## Pomorska Izba Rolnicza w trosce o oświatę rolniczą.

W ostatnich dniach odbyła się z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej konferencja w sprawie budowy szkoły rolniczej w Chełmży. Obecni na konferencji jednomyślnie wypowiedzieli się za koniecznością posiadania własnego gmachu szkolnego, przy czym zwrócili się do Pomorskiej Izby Rolniczej, by przystąpiła już w najbliższych dniach do realizacji postanowienia konferencji i to tym więcej, że wstępne przygotowania, jak opracowanie planu, kosztorysów na poszczególne prace itp. zostały już wykonane.

Będzie to więc pierwsza szkoła rolnicza na Pomorzu z siedzibą we własnym budynku, wybudowanym przy wydatnej pomocy społeczeństwa rolniczego.

W związku z powyższym podkreślić należy wielce obywatelskie stanowisko Rady Miejskiej miasta Chełmży, która oddała bezinteresownie pod budowę wspomnianej szkoły tereny budowlane o łącznej powierzchni około 5200 m<sup>2</sup>.

W końcu Izba nadmienia, że w roku bieżącym planuje zorganizowanie 2 nowych szkół rolniczych, a to w Głodowie pow. Lipno i w Lubawie.

Izba zamierza w tym roku przystąpić również do budowy gmachu szkoły rolniczej w Inowrocławiu. I tu Magistrat przychodził z wydatną pomocą, przyznając bezpłatnie odpowiedni teren pod budowę. Społeczeństwo powiatu Inowrocławskiego mobilizuje poważne środki finansowe. Podkreślić należy szczególnie zrozumienie znaczenia szkoły przez cukrownię w Janikowie, która pierwsza przyznała na budowę szkoły w Inowrocławiu kwotę 23.000 zł. Wydział Powiatowy w Inowrocławiu przekazał Izbie na budowę szkoły ponad 27.000 zł.

Poważne zasługi na budowę szkoły w Chełmży przyznały dotychczas: firma Jaugsch w Toruniu i cukrownia w Chełmży.

## Hodowcy Drobnego Inwentarza na Pomorzu.

W dniu 4 kwietnia br. na zebraniu hodowców drobnego inwentarza z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej ukonstytuował się Pomorski Związek Hodowców Drobnego Inwentarza z siedzibą w Toruniu.

Związek, zrzeszając hodowców zainteresowanych hodowlą drobnego inwentarza, ma na celu podniesienie hodowli drobnego inwentarza, jego wartości użytkowej, zdrowotności i odporności oraz ochronę interesów hodowlanych i gospodarczych członków Związku w zakresie hodowli drobnego inwentarza.

Cel powyższy Związek osiąga przez organizowanie zbytu drobnego inwentarza i jego produktów, reprezentowanie zrzeszonych hodowców oraz obronę ich interesów hodowlanych, organizowanie wystaw, pokazów, przeprowadzanie selekcji, szerzenie wiedzy w zakresie racjonalnej hodowli drobnego inwentarza itp.



Pingwin „Plotruś” z londyńskiego zwierzyńca jest bardzo przywiązany do swych dozorców, asystując nawet przy zmywaniu naczyń.



Niezwykli ci goście pojawili się na ulicach Londynu w 100 rocznicę pierwszej aukcji herbaty indyjskiej w Londynie.



Najłagodniejszym z rodziny wielkich dżekich kotów jest pegard. Na zdjęciu pegard z londyńskiego zwierzyńca, gdzie odbywa kwarantannę, zanim przejdzie w ręce prywatne.